

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 22)
z dnia 29 kwietnia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej – podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 22)

29 kwietnia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra obrony narodowej na temat współpracy resortu z uczelniami cywilnymi oraz prywatnymi przedsiębiorstwami przemysłu obronnego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Leszek Wieczorek** p.o. dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, płk **Krzysztof Komorowski** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej MON, **Krzysztof Traczyk** dyrektor Gabinetu Rzecznika w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, płk **Tomasz Włodarczyk** zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, płk **Jacek Wojtas** prorektor Wojskowej Akademii Technicznej, **Łukasz Kudlicki** główny specjalista w Wydziale Działań Bieżących Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi i Służb Mundurowych Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz **Łukasz Kuczyński** pełnomocnik rektora Politechniki Częstochowskiej ds. cyberbezpieczeństwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej Komisji Obrony Narodowej do spraw społecznych w wojsku.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra obrony narodowej na temat współpracy resortu z uczelniami cywilnymi oraz prywatnymi przedsiębiorstwami przemysłu obronnego.

Wśród naszych gości są: pan profesor Leszek Wieczorek pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON, pan pułkownik Krzysztof Komorowski, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej, pan pułkownik Tomasz Włodarczyk, zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, pan pułkownik Jacek Wojtas, prorektor Wojskowej Akademii Technicznej, pani Beata Jałtuszyk, naczelnik Wydziału Nadzoru w Departamencie Szkolnictwa Wojskowego, pan pułkownik Dariusz Chrząszcz, naczelnik Wydziału Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego w Departamencie Szkolnictwa Wojskowego i pan Paweł Strzemiński z Wydziału Analiz Departamentu Innowacji Ministerstwa Obrony Narodowej. Gościmy także pana Łukasza Kudlickiego, dyrektora Wydziału Działań Bieżących z Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi i Służb Mundurowych Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Gościmy także dyrektora Gabinetu Rzecznika w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, pana Krzysztofa Traczyka. Dzień dobry. Jest z nami także pan doktor Łukasz Kuczyński, pełnomocnik rektora Politechniki Częstochowskiej do spraw cyberbezpieczeństwa.

I jest pan poseł Andrzej Szewiński, wiceprzewodniczący Komisji Obrony Narodowej. Witam bardzo serdecznie państwa posłów.

Upoważnienie ministra obrony dzięży pan profesor Leszek Wieczorek jako dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego.

Dwa słowa wprowadzenia. Szanowni państwo, bardzo ważnym zadaniem naszej podkomisji, ale myślę, że także całego resortu obrony narodowej, jest przełamywanie resortowości, silosowości w naszym państwie, ale także przełamywanie hermetyczności resortu obrony narodowej i każdego innego resortu. Hermetyczność sprawia, że powstają albo utrzymują się bariery we współpracy świata wojska ze światem cywilnym, uczelni wojskowych z uczelniami cywilnymi, a także przedsiębiorstw państwowych – takich jak Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) – z przemysłem prywatnym.

Dla nas jest bardzo ważne, żebyśmy osiągaliby efekt synergii na wszystkich poziomach świata nauki, biznesu i administracji. Bardzo zależy nam na tym, żeby w ramach tej podkomisji pilnować

tego i pytać o postępy w tym zakresie, bo nie ma innowacyjności bez otwartości, bez budowy szerszego ekosystemu. Tak samo nie będzie efektów gospodarczych.

Dlatego dzisiaj bardzo serdecznie prosiłbym pana dyrektora Leszka Wieczorka o wprowadzenie nas do tego tematu. Jak to dziś wygląda z perspektywy Ministerstwa Obrony Narodowej? Później, w toku dyskusji, będziemy wyciągać wnioski. Bardzo proszę.

**P.o. dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej
Leszek Wieczorek:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak pan przewodniczący powiedział – oczywiście słusznie – mamy trudne czasy. Stoi przed nami wiele wyzwań wobec pełnoskalowej wojny za wschodnią granicą, wobec zmian otaczającej nas rzeczywistości i wobec różnych aktów, które pojawiają się również w naszym kraju. Niezbędne jest, konieczne jest to, aby obronność rozumieć szerzej niż tylko jako siły zbrojne, aby wzbudzać, budować odporność państwa jako całości, aby wzmacniać różne sektory działalności państwa, gospodarki czy funkcjonowania społeczeństwa. Rzeczywiście ogromną troską resortu obrony narodowej i kierownictwa resortu obrony narodowej jest to, aby likwidować te bariery, o których pan przewodniczący był łaskaw wspomnieć. W związku z tym serdecznie dziękuję za tak przekrojowy temat, który jest przedmiotem dzisiejszego spotkania wysokiej podkomisji.

Rzeczywiście jest to temat bardzo aktualny, bardzo ważki, nad którym resort obrony narodowej – ale nie tylko – we współpracy z innymi resortami i podmiotami pracuje od dłuższego czasu wręcz stale, na bieżąco. Chciałbym przytoczyć kilka tez dotyczących spraw, które są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Po pierwsze, chciałem odnieść się do strategicznych celów współpracy z przemysłem. Należy wskazać, że Ministerstwo Obrony Narodowej rozwija współpracę z krajowym przemysłem obronnym – zarówno państwowym, jak i prywatnym – aby modernizować siły zbrojne, wzmacniać bezpieczeństwo i budować suwerenność technologiczną, przeznaczając na obronność ok. 4,7% i więcej PKB. Priorytetem jest maksymalne wykorzystanie potencjału krajowych przedsiębiorstw w realizacji zamówień obronnych.

Druga teza do dzisiejszej dyskusji jest następująca – narzędzia współpracy i procedury. Ministerstwo Obrony Narodowej wdrożyło platformę umożliwiającą zgłaszanie propozycji technologicznych przez firmy, które są oceniane pod kątem gotowości technologicznej, zgodności z potrzebami, potencjału eksportowego i spełnienia wymogów NATO. Od czasu uruchomienia platformy wpłynęło blisko 300 zgłoszeń.

Po trzecie, wsparcie eksportu i promocja firm. Ministerstwo Obrony Narodowej aktywnie wspiera ekspansję zagraniczną polskich firm poprzez udział w misjach gospodarczych, targach międzynarodowych oraz organizowanie spotkań z partnerami sojuszniczymi, co zwiększa widoczność i wiarygodność polskiego przemysłu obronnego.

Kolejna teza – przykłady współpracy z sektorem prywatnym. Ministerstwo Obrony Narodowej współpracuje z wieloma prywatnymi firmami – na przykład z Grupą Rekord, Grupą WB, Advanced Protection Systems, TELDAT, Hertz Systems, Eurotek, PZL Mielec i PZL-Świdnik – które dostarczają sprzęt wojskowy, systemy łączności, systemy antydronowe, platformy bezzałogowe czy śmigłowce. To także firmy z branży dronów koncentrujące się na badaniach i rozwoju.

Kolejna teza – udział w projektach Europejskiej Agencji Obrony (EDA). Polska uczestniczy w międzynarodowych projektach badawczych. EDA angażuje uczelnie i przedsiębiorstwa, co sprzyja rozwojowi technologii obronnych, interoperacyjności i wdrażaniu standardów unijnych. W 2025 r. realizowano 29 projektów EDA z udziałem polskich przedsiębiorców czy podmiotów.

Kolejna teza – zaangażowanie w Europejski Fundusz Obronny (EDF). EDF wspiera badania i rozwój obronności w Unii Europejskiej, a polskie uczelnie i firmy mogą ubiegać się o współfinansowanie projektów. Od 2001 do 2025 r. liczba projektów z udziałem podmiotów prywatnych wzrosła, co wspiera rozwój innowacyjnych technologii współpracy europejskiej.

Kolejna teza – krajowe projekty badawcze i naukowe. MON koordynuje i ocenia wnioski o badania i rozwój obronności składane przez uczelnie cywilne i firmy, realizując łącznie w 2025 r. 71 projektów o wartości blisko 300 mln zł. Program „Tarcza Wschód” umożliwia testowanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych w warunkach wojskowych.

Kolejna teza – program „Legia Akademicka” i szkolenia wojskowe. Program realizowany od 2018 r. w uczelniach cywilnych i wojskowych obejmuje szkolenia podstawowe, podoficerskie teoretyczne i praktyczne oraz oficerskie, mające na celu przygotowanie rezerwy wojskowej. Do 2026 r. w programie przeszkolono łącznie 39 tysięcy studentów, a współpraca MON

z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego została sformalizowana poprzez podpisanie odpowiedniej umowy.

Jak widać, tematyka dzisiejszego posiedzenia jest bardzo przekrojowa, bardzo szeroka. W związku z tym pozwoliłem sobie – za zgodą – wystąpić z wnioskiem, co spotkało się z życzliwym przyjęciem pana przewodniczącego. W dzisiejszym spotkaniu biorą udział również wskazani przez państwa – przez pana przewodniczącego – oficerowie Wojska Polskiego i pracownicy cywilni resortu obrony narodowej.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałem prosić o uzupełnienie mojej wypowiedzi przez poszczególnych mówców. Dzięki temu będzie to informacja nie tak ogólna czy zdawkowa. Będzie bardziej merytoryczna i odnosząca się do konkretnych przypadków. Nim do tego przystąpimy, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, pozwolę sobie w imieniu pana rektora-komendanta Wojskowej Akademii Technicznej, generała Wachulaka, razem z panem prorektorem Wojskowej Akademii Technicznej wręczyć panu przewodniczącemu drobny prezent, który jest bardzo wartościowy. Może trzeba będzie go wpisać do rejestru korzyści, chociaż formalnie jest mniej wartościowy. To jest oferta badawcza Wojskowej Akademii Technicznej – taka gruba pozycja jedynie z jedynej uczelni. Dziękuję bardzo. To jedynie jako przykład działalności jednej z pięciu nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej uczelni. Oczywiście, nie będę tutaj przytaczał ich nazw. Wysoka podkomisja to wie i zna te wszystkie nazwy i wszystkie podmioty bardzo szczegółowo. WAT jest sztandarowym przykładem uczelni, która nie tylko kształci, ale w sposób bardzo szeroki, kompleksowy realizuje badania na rzecz obronności i badania dotyczące *dual-use*, tj. podwójnego zastosowania. To chyba świetny przykład i świetne odniesienie do tematu dzisiejszej konferencji.

Widziałem kiwnięcie głową pana przewodniczącego, więc pozwolę sobie w kolejności poprosić o zabranie głosu może najpierw pana pułkownika Krzysztofa Komorowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej, który rozwinie przytoczone przeze mnie wątki. Jak powiedziałem, temat jest bardzo szeroki. Departament Szkolnictwa Wojskowego dostał zadanie skoordynowania materiału przygotowanego na dzisiejsze spotkanie wysokiej podkomisji, ale temat nie dotyczy tylko szkolnictwa wojskowego. Jest przekrojowy. Stąd też uczestnictwo przedstawicieli innych departamentów, innych komórek centralnych, a także przedstawiciela WAT. Bardzo proszę, panie pułkowniku.

**Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej
płk Krzysztof Komorowski:**

Dziękuję, panie dyrektorze.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, w kontekście strategicznym i w uwarunkowaniach, które już zostały przytoczone przez pana dyrektora Wieczorka należy wskazać, że istotnym priorytetem Ministerstwa Obrony Narodowej jest maksymalne wykorzystanie potencjału krajowych przedsiębiorstw – zarówno spółek Skarbu Państwa, jak i podmiotów prywatnych – w tym dążenie do zwiększenia udziału podmiotów prywatnych funkcjonujących na terytorium RP w realizacji zamówień obronnych.

Wspomniany już pierwszy mechanizm, czyli ukierunkowany serwis umożliwiający zgłaszanie propozycji produktowych, nowych rozwiązań, projektów badawczo-rozwojowych oraz badań naukowych funkcjonuje około pół roku. Pan dyrektor Wieczorek już wspomniał, że zostało zgłoszonych czy wpłynęło ok. 300 zgłoszeń, z czego w tym roku około 100. Platforma pełni funkcję bramy wejściowej do systemu zamówień obronnych. Zgłoszenia oceniane są przez właściwe departamenty i komórki lub instytucje resortu obrony narodowej. Następnie podejmowana jest decyzja odnośnie do zasadności organizacji spotkania z oferentem tego zgłoszenia lub innego sposobu postępowania.

Aktualnie trwa ocena funkcjonowania pierwszego etapu tego mechanizmu. W zależności od zgłoszonych wniosków i doświadczeń zostanie podjęta decyzja dotycząca udoskonalenia jego funkcjonowania. Drugim aspektem wspomnianym przez pana dyrektora była promocja i wsparcie polskich podmiotów, w tym również prywatnych, na rynkach międzynarodowych. Pan dyrektor wspomniał, w jakich obszarach się to odbywa. Wzmacnia to wiarygodność państwa jako partnera technologicznego w obszarze bezpieczeństwa. Najlepszym przykładem jest wsparcie w organizacji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach. Współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej z przedsiębiorstwami prywatnymi obejmuje szerokie spektrum podmiotów działających w różnych segmentach przemysłu obronnego i okołowojskowego. Dotyczy to współpracy

bezpośredniej, w ramach której Ministerstwo Obrony Narodowej podpisuje umowy i kontrakty z przedsiębiorcami.

W ostatnich latach MON zawiera umowy z kilkudziesięcioma firmami prywatnymi, które uczestniczą zarówno w realizacji dostaw sprzętu i uzbrojenia, jak i w projektach rozwojowych, modernizacyjnych oraz logistycznych na rzecz sił zbrojnych. Równie ważne jest, aby budować partnerstwo sektora polskiego przemysłu obronnego jako jednego sektora. To oznacza podmioty Skarbu Państwa i podmioty prywatne. Tutaj bardzo ważne jest, i prowadzimy takie działania, aby włączać podmioty prywatne jako podwykonawców i jako elementy łańcucha dostaw głównych podmiotów, z którymi zawarte są umowy lub kontrakty. Te główne podmioty są integratorami systemów. W wielu obszarach to jest na przykład PGZ. Lista firm prywatnych współpracujących z MON została już również przedstawiona przez pana dyrektora. Obejmuje ona wiele rozwiązań już zaimplementowanych w siłach zbrojnych lub zaoferowanych, które w przypadku akceptacji będą zaimplementowane w siłach zbrojnych.

Podsumowując, współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej z przedsiębiorstwami sektora obronnego, w tym prywatnymi, staje się jednym z kluczowych filarów modernizacji sił zbrojnych oraz wzmacnia suwerenność technologiczną państwa. W ostatnich latach obserwuje się wyraźny wzrost znaczenia firm prywatnych, które dzięki elastyczności działania, szybkim procesom decyzyjnym i często wysokiemu poziomowi innowacyjności stanowią cenne uzupełnienie potencjału polskiego przemysłu zbrojeniowego, którego podstawą są tradycyjnie spółki Skarbu Państwa.

Ta współpraca ma wielowymiarowy charakter. Obejmuje nie tylko bezpośrednie zamówienia na dostawy takich wyrobów wojskowych, jak systemy łączności, drony, pojazdy specjalistyczne, technologie cyberbezpieczeństwa czy oprogramowanie, ale również usługi serwisowe, szkoleniowe i logistyczne. Coraz większe znaczenie mają projekty partnerstwa publiczno-prywatnego, które umożliwiają państwu korzystanie z kompetencji sektora prywatnego przy jednoczesnym ograniczeniu ryzyka inwestycyjnego oraz przyspieszeniu realizacji zamówień. Ważnym obszarem współdziałania jest także wspólne prowadzenie projektów badawczo-rozwojowych, często finansowanych ze środków krajowych lub unijnych. Włączenie prywatnych podmiotów w proces tworzenia nowych technologii obronnych pozwala zwiększyć konkurencyjność polskich rozwiązań, a także wzmacnia zdolność krajowego przemysłu do tworzenia produktów o wysokiej wartości dodanej.

Współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej z firmami prywatnymi stanowi obecnie nie tylko element modernizacji technicznej, lecz także narzędzie budowania odporności państwa, rozwoju krajowych kompetencji przemysłowych oraz umacniania pozycji Polski w międzynarodowych łańcuchach dostaw obronnych. Tylko efektywne, transparentne i długotrwałe partnerstwo między państwem a biznesem pozwoli zapewnić to, że siły zbrojne będą dysponowały nowoczesnym, innowacyjnym i odpornym wyposażeniem, zdolnym sprostać współczesnym zagrożeniom. Pokazy pełnią funkcję edukacyjną i promocyjną umożliwiając przybliżenie specyfiki służby wojskowej, zadań realizowanych przez wojsko oraz roli nowoczesnych technologii w systemie obronnym państwa. Jednocześnie wskazują narzędzie budowania pozytywnego wizerunku sił zbrojnych oraz wzmacniania relacji wojska z lokalnymi społecznościami. Działania te nie mają charakteru komercyjnego ani gospodarczego. Są realizowane wyłącznie w celach informacyjnych, promocyjnych i rekrutacyjnych. Dziękuję bardzo.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli można, poproszę przedstawiciela kolejnego departamentu. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, prosiłbym o zabranie głosu – patrząc na zaczęty temat współpracy z prywatnymi przedsiębiorstwami przemysłu obronnego – pana Pawła Strzemieckiego, głównego specjalistę Wydziału Analiz Departamentu Innowacji Ministerstwa Obrony Narodowej.

Główny specjalista w Wydziale Analiz Departamentu Innowacji Ministerstwa Obrony Narodowej Paweł Strzemiecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozszerzę zakres tematyczny w trzech obszarach nakreślonych przez pana profesora Wieczorka. Jeśli chodzi o zaangażowanie uczelni cywilnych oraz prywatnych przedsiębiorstw w przemysł obronny w projektach EDA – Europejskiej Agencji Obrony – nie będę opisywał samej EDA. Natomiast przypomnę, że tak... Pokrótkę trzeba przypomnieć, że Polska uczestniczy w działaniach EDA poprzez udział w wielonarodowych projektach naukowo-badawczych, w które są zaangażowane polskie podmioty naukowo-przemysłowe. Dzięki tym pracom Polska przyczynia się do opracowania nowych rozwiązań oraz technologii,

które mają kluczowe znaczenie dla współczesnych działań obronnych. Rola Polski w procesie wypracowania standardów i wymagań w ramach prac EDA sprzyja ich późniejszemu wdrożeniu w ramach krajowych projektów obronnych, co istotne. To z kolei przyczynia się do zwiększenia interoperacyjności oraz skuteczności sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Udział Polski w programach i projektach EDA wpływa korzystnie na rozwój technologiczny oraz na rozwój zdolności obronnych zarówno w kontekście narodowym, jak i europejskim.

Polska posiada możliwość wykorzystania wyników badań do swoich celów, a poprzez udział właśnie w tych programach i projektach polskie jednostki naukowo-badawcze uczestniczą w projektach jako część międzynarodowych konsorcjów, co wpływa na tworzenie powiązań międzynarodowych i rozwój współpracy europejskiej. Właściwym forum do wypracowania projektów R&T – *research and technology* – są panele technologiczne, tzw. CapTechs, funkcjonujące w ramach Dyrektoriatu do Spraw Badań, Technologii i Innowacji. Są to grupy robocze zajmujące się określonym obszarem technologii – obszarem odpowiedzialności.

Przekażę konkretne dane. W 2025 r. w realizacji było 29 projektów EDA oraz 2 programy. Z tego w 2025 r. uruchomiono 4 projekty badawcze i 1 program, a ponad 20 kolejnych projektów jest w przygotowaniu. Wśród wyżej wymienionych projektów i programów w 17 przedsięwzięciach zaangażowane są polskie uczelnie cywilne oraz prywatne przedsiębiorstwa przemysłu obronnego. Przypomnę, że drugim narzędziem europejskim jest Europejski Fundusz Obrony – EDF. Jest to narzędzie Komisji Europejskiej wspierające badania i rozwój w zakresie obrony. Fundusz pomaga zmniejszyć rozbieżność inwestycji w obszarach europejskich technologii i zdolności obronnych, wzmacnia konkurencyjność przemysłową i promuje interoperacyjność w Europie.

Wraz z zatwierdzeniem programu zadaniowego na 2025 r. Komisja Europejska przeznaczyła na to 5,4 mld euro, licząc od momentu rozpoczęcia działań funduszu w 2021 r., co czyni ją jednym z największych inwestorów w badania i rozwój w tej dziedzinie. Główne cele funduszu to promowanie współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami, łącznie z małymi i średnimi – MŚP – i instytucjami badawczymi Unii Europejskiej, zwiększenie rozwoju zdolności obronnych poprzez inwestycje, pomoc przedsiębiorstwom z Unii Europejskiej w rozwijaniu nowatorskich, interoperacyjnych technologii obronnych. Jeśli chodzi o polskie uczelnie cywilne, jak i o prywatne przedsiębiorstwa przemysłu obronnego, mogą one uczestniczyć w projektach EDF na takiej samej zasadzie jak uczelnie wojskowe czy spółki Skarbu Państwa, czyli poprzez złożenie we wskazanym terminie wniosku o wsparcie i współfinansowanie projektów.

Po rozpatrzeniu wniosku i zaakceptowaniu go przez wyznaczone instytucje w resorcie obrony narodowej, Departament Innowacji MON bierze udział w spotkaniach w sprawie ustalenia tzw. *letter of intent*, który jest instrumentem inicjującym czy dokumentem przesyłanym do Komisji Europejskiej. Krótko dane statystycznie, jeśli chodzi o EDF. Jeśli chodzi o liczbę projektów rozwojowych, czyli takich, w których od ministerstw wymagane jest podpisanie *letter of intent*, w których biorą udział uczelnie i spółki prywatne, widać – jak pan profesor wspomniał – tendencję wzrostową, żeby nie przytaczać wszystkich statystyk.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

O to, to, jeżeli moglibyśmy... Bardzo dziękuję, jeżeli pan dyrektor pozwoli. Tak, ja wiem. Pan dyrektor zaprojektował to jako symfonię różnych głosów i wystąpień. Bardzo to doceniam i nie chciałbym tego zaburzać. Gdyby oprócz wprowadzenia, czym jest EDF, EDA itd., zechciał pan być tak miły i wskazać nam od razu liczby. Jak to wygląda rok do roku? To znaczy, jaka jest liczba projektów w ramach European Defence Agency albo European Defence Fund. Jak to wygląda? Jaka jest liczba podmiotów i wartość pozyskanych środków? Gdyby pan na przykład pokazał jaki jest ostatnio trend – nie wiem – przynajmniej przez 3 lata. Tak? Dziękuję.

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Tak, panie przewodniczący. Właśnie dysponuję dokładnie takimi statystykami za ostatnie pięć lat. Jeśli chodzi o liczbę projektów, dzielimy je na badawcze i rozwojowe. Według takiej dychotomii, jeśli chodzi o liczbę projektów rozwojowych EDF, w których biorą udział podmioty prywatne, uczelnie i spółki prywatne, jest to tak. W 2021 r. to jest sześć podmiotów. W 2022 r. to są cztery, w 2023 r. to jest sześć, w 2024 r. to jest siedem, a w 2025 r. to jest dziewięć podmiotów. Przypomnę, że jeśli chodzi o projekty rozwojowe, one już wymagają podpisania wspomnianego wcześniej *letter of intent*. Jeżeli zaś chodzi o liczbę projektów badawczych EDF niepotrzebujących podpisania *letter of intent*, w których biorą udział wspomniane podmioty i uczelnie, w 2021 r. to było

6 podmiotów, w 2022 r. – 6, w 2023 r. – 10, w 2024 r. – 12, a w 2025 r. – 7. Takimi danymi w tej chwili dysponuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

A jaka jest wartość tych projektów? Czy pan ma takie dane?

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Nie mam w tej chwili takich danych, ale jak najbardziej możemy je przekazać.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To bylibyśmy wdzięczni. Dobrze?

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

To jest w pełni dostępne. To nasza codzienna praca, jeśli chodzi o Departament Innowacji.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To jest Europejski Fundusz Obrony. Tak?

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Tak. EDF.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

A są jakieś dane, jeśli chodzi o European Defence Agency?

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Jeśli chodzi o EDA, jeszcze raz wspomnę, że w 2025 r. w realizacji było 29 projektów EDA oraz 2 programy. W tym w 2025 r. uruchomiono 4 projekty badawcze i 1 program, a ponad 20 kolejnych projektów jest w przygotowaniu. Wśród nich jest właśnie 17 przedsięwzięć, w które zaangażowane są polskie uczelnie cywilne oraz prywatne przedsiębiorstwa obronne. Oczywiście w pełni możemy uzupełnić pisemnie takie dane źródłowe. Będę kontynuował, za pozwoleniem.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Chciałem tylko wytłumaczyć panu przewodniczącemu, że zakres tematyczny dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest tak bardzo szeroki, że nie podlega tylko Departamentowi Szkolnictwa Wojskowego, a nawet nie tylko jednemu sekretarzowi stanu. Są przekrojowe pytania do różnych departamentów. Stąd zaproponowana przeze mnie konwencja, za której przyjęcie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Nie. Ona jest świetna. Nie mam uwag do konwencji. Tak że proszę.

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Dobrze. Jeśli chodzi o trzeci obszar zaangażowania uczelni cywilnych oraz prywatnych przedsiębiorstw w krajowe projekty badawczo-naukowe dla przypomnienia powiem, że współpraca Departamentu Innowacji z uczelniami cywilnymi oraz prywatnymi przedsiębiorstwami przemysłu obronnego realizowana jest na podstawie decyzji nr 40 z 22 marca 2020 r. Tu dodam, że właśnie prowadzone są prace wewnątrz departamentu nad nowelizacją tej decyzji. Decyzja w sprawie koordynacji, planowania i realizacji badań naukowych w resorcie obrony narodowej ma charakter systemowy.

Podmioty, o których wspomniałem, mogą składać wnioski o realizację badań naukowych i prac rozwojowych na potrzeby obronności państwa. Wnioski podlegają ocenie pod kątem zasadności i zgodności z potrzebami sił zbrojnych oraz dokumentami planistycznymi MON. Proces ten ma charakter pośredni i nie zakłada bezpośredniego, nieformalnego kontaktu z użytkownikiem wojskowym. Departament Innowacji MON pełni tutaj rolę koordynatora i pośrednika procesu. Zapewnia ocenę wniosków, ich zgodność z potrzebami sił zbrojnych RP oraz spójność z dokumentami planistycznymi MON. W tym z planem – co jest ważne – który jest źródłem finansowym, tj. z planem badań naukowych i rozwoju technologii.

Współpraca nie ma charakteru bezpośredniego kontaktu operacyjnego między uczelniami lub przedsiębiorstwami a siłami zbrojnymi. Odbyna się w ramach formalnych mechanizmów resortowych, również z udziałem Agencji Uzbrojenia i właściwych użytkowników wojskowych na etapie opiniowania zasadności projektów.

Przejdę dalej. Podam więcej konkretów. W 2025 r. w ramach projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) było finansowanych i nadzorowanych 71 projektów z obszaru obronności państwa. Na realizację z NCBR programów strategicznych, programów

i projektów z obszaru obronności państwa wydatkowano łącznie kwotę ponad 296 mln zł. Dodatkowo ze środków z budżetu MON w obszarze krajowym wydatkowano kwotę 6,13 mln zł na realizację 14 projektów nadzorowanych przez koordynatorów wskazanych w poprzednio wymienianej decyzji nr 40.

Jak wspomnieliśmy, niezależnie od powyższych dróg uczelnie cywilne oraz prywatne przedsiębiorstwa mogą również zgłaszać swoje rozwiązania techniczne w ramach „Narodowego programu odstraszania i obronności. Tarcza Wschód”, który stanowi odrębny mechanizm pozyskiwania propozycji technologicznych ukierunkowanych na identyfikację i ocenę deklarowanych zdolności. Testy operacyjne realizowane w ramach „Tarczy Wschód” nie stanowią ogólnego etapu selekcji ofert, lecz są przedsięwzięciami obejmującymi wybrane rozwiązania realizowane na podstawie odrębnych decyzji i umów w celu weryfikacji ich parametrów operacyjnych i przydatności wojskowej.

Wyniki testów mogą stanowić materiał wspierający dalsze decyzje planistyczne lub wdrożeniowe, w tym ewentualne uruchomienie prac badawczych i rozwoju w trybie wcześniej wspomnianej decyzji nr 40. Więcej konkretnie. Od chwili uruchomienia programu do Departamentu Innowacji zgłoszono do testowania 715 propozycji innowacyjnych rozwiązań. Są one sukcesywnie przekazywane do sześciu tematycznych grup roboczych, które analizują zgłoszone propozycje i typują je do testów operacyjnych lub testów użyteczności bojowej w ramach ćwiczeń wojskowych. W ramach ćwiczenia pod kryptonimem „Żelazna Brama-25”, realizowanych w 2025 r., przeprowadzono testy użyteczności bojowej 21 innowacyjnych technologii. Natomiast w 2026 r. wytypowano do testów w ramach ćwiczenia pod kryptonimem „Amber Defender 26” kolejne 17 rozwiązań technicznych oraz przeprowadzono testy operacyjne 8 rozwiązań w obszarze walki radioelektronicznej i 7 rozwiązań w obszarze rozpoznania akustycznego.

W zainteresowaniu pozostałych grup roboczych w testowaniu rozwiązań technicznych pozostaje 147 rozwiązań, których twórcy i producenci będą sukcesywnie zapraszani na testy operacyjne i ćwiczenia wojskowe. Ponadto warto wspomnieć, że przez platformę resortu obrony narodowej utworzoną w zeszłym roku, przeznaczoną do kontaktów wszelkich podmiotów naukowo-badawczych oraz przemysłowych z resortem, a także klasyczne kanały komunikacji do Departamentu Innowacji MON wpłynęło od września 2025 r. ponad 100 zgłoszeń z propozycjami nawiązania współpracy na rzecz modernizacji sił zbrojnych. To było 80 zgłoszeń w 2025 r. i 26 w 2026 r. Na tym bym poprzestał. Dziękuję bardzo.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Dziękuję, panie pułkowniku.

Panie przewodniczący, jeżeli można, to kropką nad i będą praktyczne przykłady związane właśnie ze współpracą z prywatnymi przedsiębiorstwami przemysłu obronnego, które przedstawi prorektor ds. rozwoju Wojskowej Akademii Technicznej, pan pułkownik Jacek Wojtas. Bardzo proszę, panie pułkowniku.

Prorektor Wojskowej Akademii Technicznej płk Jacek Wojtas:

Dziękuję, panie dyrektorze.

Szanowny panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, Wojskowa Akademia Techniczna – zgodnie ze statutem – będąc w randze uniwersytetu realizuje misję publicznej uczelni akademickiej podległej Ministerstwu Obrony Narodowej. Kształci kadry wojskowe, jak również cywilne oraz prowadzi badania naukowe i rozwojowe w zakresie obronności. Najpierw pozwolę sobie przytoczyć kilka liczb związanych właśnie z naszym najważniejszym celem działalności, jakim jest kształcenie. Jeżeli chodzi o 3 ostatnie lata, liczba studentów w 2023 r. wynosiła 8915. Do tej pory ta liczba rośnie. W 2024 r. to było 9222, a w 2025 r. – 9934 studentów. W tym istotną część stanowią studenci wojskowi, tzw. podchorążowie. W 2025 r. ich liczba wynosiła 3716. Limity rekrutacyjne są systematycznie zwiększane przez ministerstwo. W 2025 r. rekrutacja na studia cywilne – stacjonarne i niestacjonarne – przyniosła nam zasilenie w postaci 2009 studentów. Natomiast absolwentami zostało 1147 studentów cywilnych. Jeżeli chodzi o część wojskową, w 2025 r. przyjęliśmy w mury Wojskowej Akademii Technicznej 1243 podchorążych. Wypromowaliśmy 473 podporuczników, młodych oficerów. Razem z kursami było ich 601.

W roku akademickim 2025/2026 w naszych murach kształci się 9934 studentów. Z tego na studiach niestacjonarnych – 1440, na wojskowych – 3716, a na dziennych studiach stacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia mamy 4778 studentów. Jeżeli chodzi o kształcenie, jest ono realizowane przez kadrę nauczycieli. Aktualnie mamy 1100 nauczycieli, w tym 90% profesorów. Mamy 155 doktorów habilitowanych i 533 doktorów. Oczywiście dużym wsparciem i koniecznością

jest tutaj kadra żołnierzy zawodowych, kadra wojskowa. Aktualnie stan ewidencyjny kadry wynosi 449 żołnierzy zawodowych.

Rozwój Wojskowej Akademii Technicznej realizowany jest na podstawie wieloletniego dokumentu strategicznego, czyli Strategii Wojskowej Akademii Technicznej przyjętej na lata 2024–2028. Rozwój prowadzony jest w sześciu strategicznych kierunkach. Pierwszy to kształcenie i szkolenie na najwyższym światowym poziomie. Drugi to wzmacnianie pozycji Wojskowej Akademii Technicznej jako wsparcia naukowo-eksperymentalnego Ministerstwa Obrony Narodowej. Trzeci to zwiększenie potencjału B+R oraz pozycji naukowej akademii. Czwarty kierunek to dynamizacja współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Piąty to dążenie do doskonałości organizacyjnej i utrzymywanie stabilności finansowej. Szósty to rozwijanie i promowanie wizerunku Wojskowej Akademii Technicznej.

Mając na uwadze wymienione wcześniej kierunki strategiczne, identyfikuje się następujące obszary, które czerpią korzyści z synergii Wojskowej Akademii Technicznej i otoczenia społeczno-gospodarczego. Wśród pierwszych obszarów chciałbym wymienić kształcenie i rozwój kadr. Tutaj wartością dodaną dla Wojskowej Akademii Technicznej jest utrzymanie wysokiej jakości kształcenia poprzez dostosowanie kierunków studiów do bieżących i spodziewanych potrzeb pracodawców, możliwość organizacji praktycznej nauki zawodu oraz staże i praktyki. Jeżeli chodzi o liczbę kierunków, które są realizowane w Wojskowej Akademii Technicznej, ta liczba wynosi aktualnie 35 i na przestrzeni 3 ostatnich lat akademickich kształtuje się na podobnym poziomie, tj. od 34 do 35. Na studiach wojskowych mamy 13 kierunków. Posiadamy też kierunki kształcenia w języku angielskim. Aktualnie mamy ich 10. W procesie kształcenia kadr wojskowych oraz kadr dla potrzeb przemysłu wykorzystujemy sale wykładowe i laboratoryjne, których mamy około 400. Oczywiście nasze kierunki zdobywają certyfikaty, na przykład Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA). Ostatnio zdobyliśmy trzy certyfikaty.

Kolejną wartością dodaną, tym razem dla otoczenia społeczno-gospodarczego, jest podaż wysoko wykwalifikowanej kadry. Jest to realizowane głównie poprzez Biuro Karier, które w swoich strukturach posiada Wojskowa Akademia Techniczna. Bierze ono udział w targach pracy. Realizujemy doktoraty wdrożeniowe. Posiadamy możliwość rozwoju kompetentnej kadry własnej. Oczywiście posiadamy także inne formy kształcenia. Takie jak studia podyplomowe, w tym MBA. W latach 2021–2025 podpisaliśmy 100 porozumień, przy czym w ostatnim roku akademickim podpisaliśmy 10 porozumień z pracodawcami w zakresie prowadzenia staży. Organizowane są szkolenia i warsztaty. Został przygotowany katalog pracodawców. Współpracujemy także z uczelniami zagranicznymi. Aktualnie posiadamy prawie 100 umów – dokładnie 97 – w tym 27 umów z uczelniami wojskowymi. Corocznie kształci się u nas kilkunastu doktorantów wdrożeniowych z PGZ, z firm 3D Lab, PIT-RADWAR, Sieć Badawcza Łukasiewicz – PIAP, Łukasiewicz – ILOT, VIGO, ITWL i WITU. Powiedzmy, że to są znane instytucje funkcjonujące również w obszarze wojskowym.

Szkoła doktorska w roku 2024/2025 kształciła 302 doktorantów, w tym 125 oficerów i 11 doktorantów wdrożeniowych. Jeżeli chodzi o działalność B+R, czyli badawczo-rozwojową, to – oczywiście – wartością dodaną jest samokształcenie kadry. Kadra nauczycieli akademickich bierze czynny i aktywny udział w działalności badawczo-rozwojowej. Dzięki temu możemy realizować wspólne projekty naukowo-badawcze i rozwojowe. Wspieramy rozwój kompetencji kadr po obydwu stronach. Czyli – oczywiście – po stronie Wojskowej Akademii Technicznej, ale również po stronie instytucji, z którymi współpracujemy w ramach realizacji tych projektów. Taka aktywność służy transferowi wiedzy i technologii z Wojskowej Akademii Technicznej do otoczenia społeczno-gospodarczego. To są też dodatkowe wpływy finansowe na prowadzenie badań oraz rozwój naukowy kadry Wojskowej Akademii Technicznej. Chciałbym podkreślić, że tutaj musi być duża aktywność nauczycieli akademickich, żeby zdobywać te projekty, bo jednak większość projektów zdobywamy na rynku – powiedziałbym – ogólnie dostępnym.

Aktualnie posiadamy blisko 600 różnych porozumień z instytucjami, w tym z przedsiębiorstwami, uczelniami i jednostkami badawczymi. Tylko w ostatnim roku akademickim podpisaliśmy 52 porozumienia o współpracy z gospodarką, 4 listy intencyjne oraz 72 projekty i badania na rzecz podmiotów gospodarczych. Prowadzimy bardzo szeroko współpracę z uczelniami wojskowymi – z Akademią Sztuki Wojennej (ASzWoj), Akademią Marynarki Wojennej (AMW), Lotniczą Akademią Wojskową (LAW) czy Akademią Wojsk Lądowych (AWL) – ale także z uczelniami technicznymi. Z takimi politechnikami, jak: Politechnika Warszawska, Wrocławska, AGH, Politechnika Gdańska, Śląska, Poznańska, Łódzka, Krakowska, Białostocka czy Politechnika

Częstochowska. Oczywiście także z Politechniką Lubelską, Opolską i z wieloma innymi. Współpracujemy także z uniwersytetami: Uniwersytetem Warszawskim, Łódzkim, Warszawskim Uniwersytetem Medycznym, Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetem Zielonogórskim, Uniwersytetem SWPS. Mamy wspólny projekt – inkubator, w którym rozwijamy technologie, które mogą być wdrożone w przemyśle – z Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem w Białymstoku, Uniwersytetem Zielonogórskim i Wrocławskim. Prowadzimy także szeroką współpracę z firmami – głównie w projektach badawczo-rozwojowych – w ramach podpisanych umów i porozumień.

Wśród naszych kluczowych partnerów w przemyśle mogę wymienić właśnie Polską Grupę Zbrojeniową. To jest na przykład wdrożenie dużych programów, jak program obrony przeciwlotniczej „NAREW”, Fabryka Broni „Łucznik”, czyli karabinek Grot, PIT-RADWAR, MESKO, Zakłady Mechaniczne Tarnów, Huta Stalowa Wola – to na przykład bojowy wóz piechoty Borsuk – DEZAMET, „Nitro-Chem”, Hanwa Aerospace Europe – podpisywaliśmy porozumienie na ostatnim Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach – Honeywell Aerospace – również wówczas podpisywaliśmy porozumienie – Airbus Poland, PZL-Świdnik, Siemens, Microsoft, VIGO Photonics, WB Electronics, Creotech Instruments, TELDAT, Transbit, ICEYE.

Jeżeli chodzi o wartości i korzyści dla otoczenia społeczno-gospodarczego, chciałbym też poruszyć temat rozwoju bądź opracowania nowych produktów, usług lub procesów oraz dostępu do nowoczesnej bazy laboratoryjnej i kadry eksperckiej. Baza laboratoryjna jest przedstawiona właśnie we wręczonym panu przewodniczącemu katalogu oferty badawczej Wojskowej Akademii Technicznej.

Może podam kilka liczb dotyczących projektów. W roku akademickim 2024/2025 realizowaliśmy 132 projekty krajowe, w tym 24 projekty na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej, 56 projektów międzynarodowych, 72 projekty i badania na rzecz podmiotów gospodarczych. W sumie 284 projekty. Jeżeli uwzględnimy projekty związane z EDA, EDF, NATO i Horyzont, to w sumie wyjdzie ok. 300 projektów. Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na projekty, które realizujemy w ramach programu „PERUN”. Realizujemy cztery. Złożyliśmy bardzo dużo wniosków i z dużą niecierpliwością oczekiwaliśmy na wyniki. Udało nam się zdobyć cztery projekty. Te projekty dotyczą m.in. systemu wykrywania zmanipulowanych danych, czyli wykrywania czy identyfikacji deepfake’ów. Kolejne projekty to automatyczny system ochrony i testowania przed atakami ransomware oraz rodzina układów nawigacji topograficznej platform latających i autonomicznych, na przykład takich, które miałyby osiągnąć wskazane cele.

Kolejny projekt to ARES, w ramach którego ma być dostarczony zestaw uniwersalnych narzędzi analityczno-symulacyjnych, wspomagających prowadzenie wielodomenowych przygotowań obronnych oraz działań operacyjnych z wykorzystaniem algorytmów sztucznej inteligencji. Oczywiście wszystkie projekty wykorzystują sztuczną inteligencję. Ważnym osiągnięciem Wojskowej Akademii Technicznej jest realizacja projektów z myślą o ich komercjalizacji i wdrożeniu. W ostatnim roku uzyskaliśmy 49 patentów. Jednocześnie zgłosiliśmy 60 nowych dóbr intelektualnych. Podpisaliśmy w sumie 23 umowy licencyjne z otoczeniem gospodarczym – 4 w 2025 r.

Może o niektórych wspomnę, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Wspomnę o systemie STOP-FIRE, do którego prawa zostały przekazane umową licencyjną Wojskowemu Centralnemu Biuru Konstrukcyjnemu SA. Aktualnie ten system jest montowany w bojowym wozie piechoty Borsuk w Hucie Stalowa Wola. Kolejny istotny temat w technologiach to wagon kolejowy z obrotową platformą w Rewagu oraz modułowy schron podwójnego przeznaczenia. To jest umowa, która została podpisana z firmą MAHTON Schrony. Platforma-kontener do transportu drogowo-kolejowego, zwłaszcza dłużycy drewnianej i metalowej – firma Compreum. Autostrzykawka z firmą MediSensonic SA. Kolejny przykład to zapalnik do materiałów wybuchowych, w szczególności do górniczych prac strzałowych. Umowa została podpisana z NITROERG. Nowa konstrukcja drogowego mostu składanego – most belka. To z firmą Polimex.

Na zakończenie chciałbym jeszcze powiedzieć kilka słów o wyróżnieniach i nagrodach. Wspólnie z wymienionymi instytucjami, przemysłem, uczelniami i instytutami badawczymi, również wojskowymi, opracowano 38 unikatowych technologii. Zostały one opracowane na bardzo wysokim poziomie gotowości technologii i uzyskały różnego rodzaju nagrody i wyróżnienia, w tym 3 nagrody prezydenta, 3 nagrody ministra obrony narodowej, 2 wyróżnienia dowódcy operacyjnego rodzajów sił zbrojnych oraz dowódcy wojsk obrony terytorialnej, 21 nagród Defender – to jest prestiżowa nagroda, która jest wręczana na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach – i 16 nagród Lider Bezpieczeństwa.

Wśród technologii, o których chciałbym państwu zasygnalizować, jest na przykład projekt PIAST na polskie satelity. Jako Wojskowa Akademia Techniczna mamy 3 satelity na orbicie. Cały czas prowadzimy komunikację i badania. Oczywiście do tego mają dostęp nasi studenci i partnerzy. Zostało wybudowane Centrum Operacji Satelitarnych, w którym ta komunikacja jest realizowana. Kolejne projekty, o których chciałbym wspomnieć, to radar wielofunkcyjny kierowania ogniem Sajna, bezzałogowa platforma nawodno-powietrzna Drozd – to jest właśnie Defender z ubiegłego roku – karabinek MSBS Grot kalibru 5,56 x 45 mm. Za tę technologię był Defender i liczne nagrody Lider Bezpieczeństwa. Następnie system modułowy układów kwantowej kryptografii optycznej. Tu były prowadzone testy komunikacji pomiędzy Wojskową Akademią Techniczną a Ministerstwem Cyfryzacji. Okrętowy system uzbrojenia OSU-35K. Tu też były liczne nagrody Defender i Lider Bezpieczeństwa Państwa. Prototyp radaru P-18PL. Oczywiście, jak wspomniałem, to nowy bojowy pływający wóz piechoty Borsuk.

To także kompozycja termobaryczna, czyli technologia chemiczna, wykonanie oprogramowania komputera pokładowego oraz komputera obsługi zdalnej dla jednostki ogniowej przeciwlotniczych systemów raketowo-artyleryjskich bliskiego zasięgu Pilica, laserowy system wykrywania i śledzenia nisko latających obiektów SkanDRON, pistolet samopowtarzalny VIS 100, przenośny przeciwlotniczy zestaw raketowy PIORUN, mobilne laboratorium do poboru próbek środowiskowych i identyfikacji zagrożeń biologicznych, system broni i amunicji obezwładniającej kalibru 40 mm, system wykrywczo-gaśniczy STOPFIRE, który w 2012 r. uzyskał nagrodę Defender, natomiast teraz jest instalowany w bojowym wozie piechoty Borsuk. I na koniec pontonowy most kasetowy. Bardzo dziękuję.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Dziękuję bardzo, panie rektorze.

Wydaje mi się, że idealnym uzupełnieniem materiałów przekazywanych wysokiej podkomisji w zakresie współpracy resortu z uczelniami cywilnymi będzie także informacja szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji o wspomnianych przeze mnie wcześniej aspektach dotyczących „Legii Akademickiej”, szkolenia wojskowego i innych wątków. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, poproszę pana pułkownika Tomasza Włodarczyka o zabranie głosu.

Zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji płk Tomasz Włodarczyk:

Szanowny panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej, jak pan profesor wspomniał, jest realizowana z uczelniami poprzez realizację programu „Legia Akademicka”. Teoretyczne i praktyczne szkolenie studentów i absolwentów uczelni w ramach programu „Legia Akademicka” organizuje się i prowadzi na podstawie Ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie ochotniczego szkolenia wojskowego studentów i absolwentów uczelni wyższych oraz sposobu kształcenia w Szkołach Legii Akademickiej, Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 27 czerwca 2023 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykazu uczelni, centrów szkolenia i ośrodków szkolenia, w których jest realizowane ochotnicze szkolenie wojskowe studentów i absolwentów studiów, Decyzji nr 178/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 grudnia 2022 r. w sprawie sposobu realizacji ochotniczego szkolenia wojskowego studentów i absolwentów uczelni wyższych w Szkołach Legii Akademickiej oraz corocznego porozumienia pomiędzy ministrem obrony narodowej a ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, zawartego w tym roku w Warszawie w dniu 9 stycznia br. w sprawie realizacji ochotniczego szkolenia wojskowego studentów i absolwentów uczelni w Szkołach Legii Akademickiej.

Szanowni państwo, dotychczasowe doświadczenia w prowadzeniu programu wskazują, że realizowana przez inne uczelnie niż uczelnie wojskowe część teoretyczna modułu podoficerskiego stanowi skuteczną i efektywną formę popularyzacji służby wojskowej w środowisku młodzieży akademickiej. W połączeniu z częścią praktyczną nadzorowaną przez ministra obrony narodowej tworzą one spójny system szkolenia wojskowego rezerw osobowych. Program „Legia Akademicka” osadzony jest w systemie prawa powszechnego od czasu wprowadzenia do obrotu prawnego Ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny. Jest realizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Od 2018 r. szkolenie w ramach programu odbywa się w Szkołach Legii Akademickiej. Dotychczas zrealizowano osiem edycji programu. Celem programu jest gromadzenie wyszkolonych zasobów żołnierzy rezerwy na potrzeby uzupełnień osobowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w korpusach podoficerów i oficerów. Formuła szkolenia w ramach „Legii Akademickiej” zakłada 27-dniowe szkolenie podstawowe w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Panie pułkowniku, jeżeli mogę... Przepraszam.

Zastępca szefa CWCW płk Tomasz Włodarczyk:

Proszę uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Jesteśmy już trzeci rok w tej kadencji. To jest trzeci rok pracy podkomisji w tej kadencji Sejmu. Mamy już za sobą etap zapoznawania się z poszczególnymi instrumentami. Gdyby raczej pan pułkownik zechciał... To dobrze, że wprowadzili państwo do tej symfonii pana dyrektora kwestie „Legii Akademickiej”. Jak to wygląda? Czy dalej jest problem z niektórymi uczelniami, jeśli chodzi o współpracę? Czy przybywa studentów w ramach „Legii Akademickiej”, czy ubywa? Jaki mamy trend na przykład w horyzoncie tych pięciu lat? To by nas interesowało. Mniej więcej wiemy, na czym polega „Legia Akademicka”. A jak ktoś nie wie, to sobie doczyta, wygoogluje. Chodzi o to, czy mamy postęp. Czy uczelnie cofają się we współpracy z resortem obrony narodowej w tym zakresie? A jeśli tak, to dlaczego? Jakie są problemy? I tak dalej.

Zastępca szefa CWCW płk Tomasz Włodarczyk:

Rozumiem.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wysoka podkomisjo, jeżeli chodzi o trend i liczbę uczelni, w 2022 r. – czyli zaraz po wejściu ustawy – były 73 uczelnie cywilne. Ustawa spowodowała to, że nie ma części... Przed wejściem ustawy „Legia Akademicka” wyglądała w ten sposób, że były realizowane takie części, jak szkolenie podstawowe i szkolenie podoficerskie. Potem został wprowadzony moduł oficerski. Ustawa dokonała zmian. Szkolenie podstawowe w ramach „Legii Akademickiej” realizowane jest w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Ustawa reguluje, że przystępując do „Legii Akademickiej” student musi mieć złożoną przysięgę wojskową. To jest rozwiązanie od chwili wejścia ustawy. Liczba uczelni, które przystępują do programu w stosunku do rozwiązań przed zmianą ustawy... Ze względu na to, że studentów, którzy mają złożoną przysięgę wojskową, jest zdecydowanie mniej, więc nastąpił spadek. Jednak ten poziom w ostatnich czterech latach wyrównał się.

Statystycznie w 2023 r. było 49 uczelni, w 2024 r. – 36, a w 2025 r. – również 36. W tym roku jest progres. Do programu przystąpiło 46 uczelni i 2 uczelnie wojskowe. Te uczelnie to ASzWoj i Wojskowa Akademia Techniczna. Mówimy o studentach cywilnych, którzy realizują studia cywilne w tych dwóch uczelniach. Jeżeli chodzi o liczbę studentów, którzy ukończyli szkolenie podstawowe, kształtuje się ona w latach 2000... Już mówię. Moduł szkolenia podstawowego ukończyło 10 692 studentów. W module podoficerskim przeszkolono 10 686 studentów. W module oficerskim limit dla każdej z 5 uczelni został określonych na 50, czyli mamy 250 miejsc w modułach oficerskich. To się nie zmieniło od momentu wprowadzenia modułu oficerskiego. Są indywidualne wykruszenia, kiedy student po rozpoczęciu szkolenia rezygnuje ze względu na powody indywidualne. Moduł oficerski ukończyło 840 studentów. Jak pan profesor wspominał, łącznie w części teoretycznej i w części praktycznej zostało przeszkolonych 39 547 studentów. Tak że w tym roku jest progres. Do programu przystąpiły 42 uczelnie cywilne. Dziękuję.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To tyle wstępnych informacji przygotowanych przez poszczególne departamenty i uczelnie wojskowe. Oddajemy się do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Andrzej Szewiński. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szewiński (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, państwo oficerowie, szanowni państwo, na wstępie chciałbym podziękować za tę bardzo precyzyjną, wnikliwą analizę i raport, które państwo przedstawili. Na pewno będę chciał się zapoznać ze stenogramem, ponieważ informacji było naprawdę bardzo dużo, i dobrze. Chciałbym zadać pytanie w formule – nazwijmy to – anglosaskiej. Czyli na przykład mamy taki konkretny case. Mamy Politechnikę Częstochowską. Jest tutaj przedstawiciel politechniki. W Częstochowie mamy hutę, w której już są certyfikaty NATO. Chodzi o blachę pancerną. Czyli mówimy tu o programie „Ratownik”. Mówimy tu o programie „Miecznik”.

Mówimy tu o Borsukach, o Rosomakach i o amunicji 155 mm, bo to nie jest tajemnica. Mówię o takiej formule czy o tym, z czym można się zapoznać w formule jawnej. Mamy też politechnikę na miejscu. Mamy też firmę Maskpol.

Jak przebić tę balistyczną zaporę pancerną, żeby wykorzystać potencjał techniczny właśnie takiej uczelni państwowej, jaką jest politechnika techniczna. Mówię tu o R&D. Mówię o tym, żeby nie kupować technologii, tylko żeby mieć swoją technologię. Myślę, że to jest dobry kierunek. Jeżeli już kupujemy, ważna jest rozszerzona licencja. Ważny jest transfer technologii. Ale ważne jest to, żeby właśnie tu, na naszym gruncie, w Polsce, z takimi uczelniami współpracować razem z Agencją Uzbrojenia i razem z Polską Grupą Zbrojeniową czy z podmiotami, które są w tym ekosystemie. Jaka jest ta konkretna ścieżka? Co należy zrobić, żeby taka uczelnia dostała dofinansowanie? Żeby mogła być zintegrowana w tym ekosystemie tak, jak w takich krajach? Jak na przykład w Turcji, gdzie 85% przemysłu zbrojeniowego również z kodami źródłowymi należy właśnie do rodzimego przemysłu. Jak w Izraelu czy w wielu innych krajach, w których technologia jest na najwyższym poziomie. To takie pytanie czysto akademickie. Dziękuję bardzo.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To pytanie czysto akademickie tylko z nazwy, bo jest tutaj konkretne studium indywidualnego przypadku. To nie są rozważania teoretyczne czy na podstawie pewnego wytworzonego mechanizmu.

W związku z tym to pytanie jest bardzo trudne, ale myślę, że Departament Polityki Zbrojeniowej sobie z tym pytaniem poradzi. Są mechanizmy, które pokrótce opisaliśmy. Chciałbym prosić pana pułkownika o przybliżenie tego tematu na tym przykładzie.

Zastępca dyrektora departamentu MON płk Krzysztof Komorowski:

Dziękuję.

Tak, panie przewodniczący. Akurat personalnie byłem zaangażowany w przygotowanie i później w proces, w którym wicepremier i minister obrony narodowej skorzystał z prawa pierwokupu i Huta Czechy została wykupiona przez Skarb Państwa. Aktualnie trwa proces przekazywania jej do instytucji, która będzie zarządzać tym przedsiębiorstwem. W tym procesie na samym początku, kiedy była podejmowana decyzja, czy złożyć oświadczenie o skorzystaniu z prawa pierwokupu, jednym z czynników, które decydowały o tym, była właśnie zasadność, czy Huta Czechy w przyszłości... Częstochowa. Przepraszam. Tak, Częstochowa. Już w tej chwili wiemy, że może być tak, że będzie produkowała produkty koncesjonowane, czyli te na potrzeby wojska, które pan przewodniczący był łaskawy wymienić. Już wiemy, że w kilku projektach te produkty będą stosowane. Na tamtym etapie zostało to określone. Były przeprowadzone analizy przez producentów sprzętu wojskowego, który już był oferowany siłom zbrojnym albo będzie w przyszłości oferowany siłom zbrojnym.

Posel Andrzej Szewiński (KO) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam. Chciałbym wejść w słowo, bo chodzi mi o zaangażowanie podmiotu pod nazwą Politechnika Częstochowska jako uczelni w ten cały proces.

Zastępca dyrektora departamentu MON płk Krzysztof Komorowski:

Jeżeli chodzi o zaangażowanie podmiotów, to na to pytanie trudno jest mi odpowiedzieć. Natomiast myślę, że w kwestii rozwoju dalszych technologii i unowocześniania technologii, które są stosowane do produkcji tych wyrobów, nowy zarząd może nawiązywać współpracę z ośrodkami akademickimi i unowocześniać swoje rozwiązania. Uzupełniając, można myśleć, że ta aktywność musi być po stronie spółki. Jest to jednak podmiot prawa gospodarczego, który odpowiada za wyniki finansowe. Tutaj musi być aktywność zarządu i poszukiwanie jak najlepszych, jak najbardziej oszczędnych i korzystnych finansowo, ale też merytorycznie właściwych rozwiązań. To jest właśnie świetny przykład na to, że spółki prawa handlowego współpracują z podmiotami na rynku cywilnym. Z podmiotami szkolnymi i badawczymi, ale też z podmiotami na rynku gospodarczym. Ale to jest stymulowane przez ministerstwo. Natomiast to nie jest sterowane ręcznie.

Nie da się podać takiej odpowiedzi, jak to było w konkretnym przypadku czy jak powinno być. Jak już powiedziałem, wskazane są mechanizmy i platformy dotyczące proponowania pewnych rozwiązań, jeżeli chodzi o ich implementację przez Departament Polityki Zbrojeniowej. Natomiast w Hucie Częstochowa – to własność Skarbu Państwa, ale podmiot działający na podstawie Kodeksu prawa handlowego i wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego – odpowiedzialność

za konkretne rozwiązania ponosi zarząd. Sam miałem przyjemność być swego czasu członkiem rady nadzorczej Zakładów Mechanicznych „BUMAR-ŁABĘDY” SA. To właśnie zarząd podejmował takie decyzje. Nawet nie PGZ. Oczywiście zgoda organu właścicielskiego była wymagana. Ale to podmiot prawa gospodarczego samodzielnie podejmuje te decyzje. Dziękuję.

Posel Andrzej Szewiński (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo. Mam świadomość, czym jest spółka prawa handlowego i czym jest podmiot, w którym kapitał większościowy ma państwo. Chodziło mi tylko o taką ścieżkę, żeby to pokazać. Może wesprzeć, a nie nakazywać. Oczywiście zarządowi nie można nakazywać, żeby w ten czy inny sposób funkcjonował. Chodziło mi też może o jakieś wsparcie finansowe dla tego typu uczelni. Takie praktyki stosowane są w wielu krajach, na przykład w Niemczech czy Francji. Mielśmy różnego rodzaju wizytacje i widzieliśmy, w jaki sposób to wygląda. Tak żeby naprawdę R&D były w naszych uczelniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Już oddaję głos, tylko chciałem wesprzeć jednym zdaniem głos pana przewodniczącego Szewińskiego. To jest ten odwieczny dylemat i ten paradoks. Skoro mamy spółki Skarbu Państwa, to one mają właśnie zarządy. Funkcjonują w ramach prawa handlowego i jest ta odpowiedzialność. A z drugiej strony z jakichś powodów pozostają państwowe. To jest bardzo ważne, żeby za tym szło nie tylko prawo ministerstwa w różnych konstrukcjach. Rozumiem, że teraz Ministerstwo Aktywów Państwowych ma przede wszystkim prawo do wyboru menadżerów, obsadzania rad nadzorczych i wyboru menadżerów, którzy tym zarządzają. Ale żeby wprzęgać się skutecznie w mechanizmy zarządcze państwa. Tak? To nie jest wcale nowy dylemat, bo wielokrotnie było tak, że Ministerstwo Obrony Narodowej miało jakieś oczekiwania wobec podmiotów. Mówię o prze-myśle zbrojeniowym. Żeby miał więcej linii produkcyjnych, żeby więcej produkował. A menadżerowie byli bardziej wstrzemięźliwi, bo właśnie mają tę odpowiedzialność.

Gdzieś trzeba szukać takich rozwiązań, które powodują, że mają poczucie, że są trochę innymi menadżerami. Tak? Powiedziałbym, że są menadżerami dwóch gałęzi zarządczych. To znaczy, po pierwsze – oczywiście – biznesu, za który odpowiadają zgodnie z prawem spółek. A z drugiej strony statecraftu. Tak? Sztuki zarządzania państwem. Mają to wpisywać w tę logikę. Oczywiście to trzeba zrobić może również prawnie. Może tu potrzebujemy sugestii z państwa strony, żeby podjąć jakieś inicjatywy legislacyjne, które pozwolą te decyzje zrównoważyć od strony interesu państwa polskiego. Myślę, że to jest ważny dylemat. Żeby, kiedy już mamy jako państwo własność tych spółek, te spółki jednak nie kierowały się tylko tym, czy jeden menadżer czy drugi chce czegoś lub czegoś nie chce. Tylko żeby była nad tym jakaś większa kontrola. Jeżeli to może być w ramach obecnej struktury prawnej, w ramach tego, jak działają rady nadzorcze... Jakie jest oczekiwanie wobec rad nadzorczych ze strony resortu? Jak przedstawiciele resortów zachowują się w radach nadzorczych itd.? Ale to taka refleksja. Myślę, że taka refleksja jest potrzebna. Ale nie chcę tutaj wchodzić, ponieważ w kolejce jest pan przewodniczący Andrzej Grzyb.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wiczorek:

Czy można jeszcze uzupełniając odpowiedzieć na to pytanie pana przewodniczącego, jeżeli pan przewodniczący pozwoli? Moim zdaniem ta świadomość po stronie rad nadzorczych i zarządów jest bardzo duża. W przykładach, które znam, ta świadomość przejawia się choćby we współpracy z uczelniami w zakresie zasobów ludzkich. Po stronie wielu zarządów spółek i rad nadzorczych jest świadomość, że dokapitalizowanie, doinwestowanie, sfinansowanie linii produkcyjnych, wytwórczych różnych komponentów wojsk – nie będę się tutaj wypowiadał co do konkretnych nazw czy przedmiotów – wymaga zasobów ludzkich.

Spółki zbrojeniowe często przez wiele lat były niedofinansowane. Ograniczały zatrudnienie i rezygnowały z doświadczonej kadry. Teraz problem jest rozwiązywany poprzez utrzymywanie kadry pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego różnego rodzaju zachętami, ale też organizowaniem kształcenia w okolicznych uczelniach, w tym politechnikach. Politechnika Częstochowska na pewno też, ale tutaj mam na myśli konkretny przykład Politechniki Śląskiej, w której wręcz nieformalnie zamawia się pewne kierunki studiów czy specjalności po to, żeby w danym zakładzie zbrojeniowym w przyszłości pozyskać jak najlepiej wykształcone i przygotowane kadry.

Ale do uzupełnienia odpowiedzi zgłosił się jeszcze pan pułkownik. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, prosiłbym również pana pułkownika o kilka zdań.

Zastępca dyrektora departamentu MON płk Krzysztof Komorowski:

Tak, panie przewodniczący. Pan przewodniczący poruszył bardzo ważny temat. W mojej opinii taka współpraca pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej, które jest zamawiającym, a spółkami Skarbu Państwa, które są dostarczycielami podstawowych rozwiązań i technologii, została w jakiś sposób sformalizowana, ponieważ odbywają się regularne spotkania między sekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej odpowiedzialnym za modernizację a podsekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych nadzorującym Departament Projektów Strategicznych.

Pomysł, żeby nawiązać tę współpracę, a później ją zmaterializować, pojawił się, kiedy były zawarte pierwsze duże kontrakty zbrojeniowe z partnerami zagranicznymi. Trzeba było skoordynować proces transferu technologii, żeby został właściwie zaimplementowany w polskich spółkach. Wiadomo, że MON coś kupuje, a przy okazji negocjuje transfer technologii, poziom i różne rozwiązania, co będzie implementowane w podmiotach przemysłowych. Przy okazji transferu technologii takie spotkania odbywają się cyklicznie w zależności od potrzeb. W ten sposób jest to realizowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan przewodniczący Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Chciałem podnieść temat, który jest związany m.in. z instytucjami branżowymi podległymi Ministerstwu Obrony Narodowej. Otóż w trakcie naszych wizytacji, które mieliśmy okazję przeprowadzić jako zespoły wizytujące Komisji czy podkomisji, spotkaliśmy się z taką sytuacją, że te instytucje ze względu na zmiany technologiczne i nowy sprzęt, który powstał, często tracą możliwość pracy na rzecz nowych rozwiązań, które są związane z tym nowym sprzętem. To jest kwestia dostępności do rozwiązań wynikających z udzielonych licencji i własności przemysłowej. Myślę, że to jest też poważny problem.

Przykładem, który można tutaj pokazać, była m.in. kwestia rozwiązań związanych z FA-50, kiedy stwierdzono, że jesteśmy gotowi i wiemy, jak to zrobić, ale nie mamy możliwości. Jak zatem rozwiązać ten dylemat, żeby w sposób użyteczny wykorzystać te zasoby kadrowe, które są w tych instytucjach? Oczywiście nie we wszystkich są takie instytucje, w których powstają nowe inicjatywy. Szczególnym przykładem jest powołanie studiów doktoranckich WAT i Instytutu Medycyny Lotniczej. Tak? Chyba dobrze to nazwałem. Nawet byliśmy zaskoczeni, że oto uczelnia techniczna i instytut, który zajmuje się bardziej stroną medyczną, znalazły wspólny sposób na powołanie studiów doktoranckich. Ale to dobrze, bo ten interdyscyplinarny charakter w chwili obecnej i to krosowanie się różnych dziedzin nauki i praktyki są niezmiernie konieczne.

Druga sprawa, która wydaje mi się tutaj bardzo ważna, to jest ta kwestia relacji pomiędzy zamawiającym, a więc wojskiem, co jest oczywiście egzemplifikowane przez Agencję Mienia Wojskowego, a przemysłem. Wydaje się... W moim przekonaniu istniałaby potrzeba refleksji, jaką rolę ma odgrywać w tych procesach zamówień na przykład Polska Grupa Zbrojeniowa. Czasami odnosimy takie wrażenie – oczywiście to nie jest adresowane do MON – że rzecz jest do zrobienia i spółki, które są zintegrowane w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej, mają rywalizować o to zamówienie. Wydaje się, że raczej powinno być odwrotnie. Jest potrzeba zrobienia produktu i PGZ powinna wykonać tutaj rolę integrującą, wskazując, kto w tym projekcie uczestniczy. To dotyczy również podmiotów prywatnych. Myślę o tym, co ostatnio się okazało na skutek otwartego zaproszenia ze strony PGZ – ile małych i średnich przedsiębiorstw jest zainteresowanych współpracą z tą grupą. To jest niezmiernie ważne.

Mamy również sygnały, które wskazują, że często przy równoważnych ofertach, które są kierowane m.in. przez prywatne podmioty, były one przedmiotem sprawdzenia i testu prowadzonego równolegle w warunkach poligonowych. Bardzo często są wybierane oferty, które pochodzą od podmiotów zagranicznych. Być może mają one dłuższą perspektywę, jeżeli chodzi o ich sprawdzenie, ale technologie oferowane przez polskie firmy są na równoważnym poziomie.

Nie chcę wskazywać tutaj konkretnych spraw, ale uważam, że powinniśmy poświęcić temu więcej uwagi. Potem do nas jako Komisji Obrony Narodowej adresowane są pewne elementy wskazujące na to, że nie ma preferencji dla rozwoju technologii i umiejętności w polskim przemyśle. Myślę, że to jest niezmiernie ważne. Często to się odbywa w taki sposób, że jest jakieś duże zamówienie. Okazuje się, że któryś z podmiotów zagranicznych wykonuje określoną część tego zamówienia. Ale okazuje się, że ma też kompetencje w innym obszarze, który jest bardzo dobrze rozwiązywany przez polskie podmioty, ale one wtedy wypadają z takiego zamówienia.

W moim przekonaniu uważność w tym zakresie musi z naszej strony być bardzo roztropnie dysponowana, żebyśmy nie tracili tych możliwości. Jednocześnie te same firmy są na przykład zapraszane do współpracy przy wyposażeniu innych armii NATO.

Myślę, że to jest ważny aspekt, z którym się spotykamy. Oczywiście nie jesteśmy w stanie tego zweryfikować jako Komisja. Natomiast skoro pada to ze strony tych przedstawicieli, sygnalizując to państwu jako ważki argument związany z bardzo rozbudzonymi nadziejami polskiego przemysłu, który mówi: „Teraz my”. Tak? Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie zawsze i nie wszędzie, ale to jest niezmiernie ważny efekt.

To dotyczy na przykład takich aspektów, kiedy jest zamówienie, które ma być zrealizowane w bardzo szybkim tempie. Firmy się wysilają, żeby złożyć ofertę, która spełnia te warunki. Potem nagle okazuje się, że zamówienie jest anulowane z ważnych względów po stronie zamawiającego. Rozpisywany jest powtórny przetarg. W powtórny przetargu wygrywa inny podmiot, któremu daje się czas na realizację dwa albo trzy razy dłuższy niż ten, który pierwotnie był do wykonania. Powiedziałbym, że od razu buduje się społeczne emocje. Zwracam na to uwagę jako na pewien katalog różnych spraw, które pojawiają się przy kontakcie pomiędzy tymi, którzy stanowią polski mały i średni przemysł, w tym również przemysł państwowy. Akurat tutaj nie wyróżniam struktury własności, tylko dzielę się z państwem spostrzeżeniami, które do nas docierają.

Oczywiście nie bagatelizuję tego, że suma pieniędzy, które są w budżecie z SAFE i z potencjalnych innych źródeł, w tym z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, też wywołuje określone oczekiwania i emocje, a nie wszystkie są możliwe do spełnienia, bo przecież front inwestycyjny jest rozbudowany. Musimy najpierw spełnić te oczekiwania, które są związane z przyjęciem nowego sprzętu itd., itd. Ale na to chciałbym państwu zwrócić uwagę akurat na tym etapie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję. To ja może uzupełnię...

Widzę, że pan dyrektor chce teraz zabrać głos.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wiczorek:

Szanowny panie przewodniczący, dziękuję za te bardzo cenne uwagi. Chyba rzeczywiście jest tak, że społeczna odpowiedzialność biznesu jest w polskim przemyśle trochę raczkująca, ale coraz bardziej rozwinięta. Wydaje mi się, że jest tutaj coraz większa świadomość kadry zarządzającej, czego przykładem może być choćby platforma Polskiej Grupy Zbrojeniowej, na której przedsiębiorcy prywatni mogą uzyskiwać odpowiednie certyfikaty i zgłaszać swoje możliwości produkcyjne czy przerobowe. To jest realizowane w coraz szerszym zakresie. Pewnie, jak pan przewodniczący już słusznie powiedział, zawsze można zrobić więcej i zawsze dostępność dla polskich przedsiębiorców może być większa. Ale według mojej wiedzy bardzo wiele się zmienia, jeżeli chodzi o kontrakty z ogromnymi światowymi koncernami zbrojeniowymi. Już teraz kody źródłowe i dostęp do niejawniej dokumentacji danego sprzętu są coraz częściej negocjowane jako prawo polskiego zamawiającego do tego, żeby tym dysponować.

Pan pułkownik z Departamentu Polityki Zbrojeniowej chciał tu jeszcze coś powiedzieć, jeżeli można, panie przewodniczący. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MON płk Krzysztof Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, myślę, że te wszystkie uwagi są generalnie znane społeczności, która zajmuje się polityką zakupową w Ministerstwie Obrony Narodowej. Największą, lwią część tych zakupów realizuje Agencja Uzbrojenia, troszeczkę Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, a niektóre inne drobne usługi w jakimś procencie pozostałe instytucje. Natomiast musimy wziąć pod uwagę skomplikowaną materię tego procesu. Każdy zakup jest inny, począwszy od zakupu gotowego rozwiązania, poprzez takie, które jest prawie gotowe, aż do tych, które trzeba stworzyć praktycznie od zera. Bo takie rozwiązania w przyszłości chcemy mieć. Na to wszystko jeszcze nakładamy... Patrzymy przez pryzmat czasu, szczególnie ostatnio, kiedy często to rozwiązanie jest nam potrzebne już teraz. Co z tego, że nam ktoś obieca, że zrobi nam to za 5 albo niestety dopiero za 10 lat. Po analizie wszystkich czynników, o których wspomniałem, Agencja Uzbrojenia zawsze dobiera najlepszy model. Najlepszą formułę pozyskania danego rozwiązania. Często realizowana jest właśnie formuła tzw. zakupu z dostosowaniem.

Tutaj można wymienić dużo przykładów. Projekty „NAREW” czy „Miecznik” są olbrzymimi, skomplikowanymi systemami. Ich nie da się zapowiedzieć czy spisać w jednej książce, że chcemy

to, to i to. W poszczególnych etapach będziemy uzgadniać dalsze kroki i uszczegółowiać te procesy. Ale są kolejne przykłady. To nowy kołowy transporter opancerzony i ciężki bojowy wóz piechoty. O to wszystko Agencja Uzbrojenia kieruje zapytania do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, prosząc o przedstawienie... Przedkłada wymagania potrzebne dla tego sprzętu i prosi Polską Grupę Zbrojeniową o zaproponowanie rozwiązania, które spełni oczekiwania wojska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję.

Ja jedno zdanie. Jednej rzeczy tak szybko nie przeskoczmy. Mianowicie powiedziałbym, że to jest pewna kultura współpracy. To jest tak, że to wszystko zależy trochę od ludzi. Możemy napisać najlepsze prawo, a potrzebujemy takich praktyków, którzy będą mieli właśnie takie podejście, o którym tutaj rozmawiamy. Ale w tym kontekście mam konkretne pytanie, trochę w nawiązaniu do tego. Po pierwsze, ostatnio powstało coś takiego – nazwy dokładnie nie przytoczę – jak izba gospodarcza przemysłu obronnego. To pierwszy w Polsce samorząd gospodarczy zrzeszający podmioty przemysłu obronnego. Czy państwo o tym słyszeli? Czy mają państwo takie obserwacje? Czy mają państwo kontakt z tymi ludźmi itd.? Mamy po prostu samorządy gospodarcze w poszczególnych sektorach. Po raz pierwszy pojawił się samorząd przemysłu obronnego. Jak to wygląda?

Druga rzecz, bardzo konkretna. Klaster polskich systemów satelitarnych – cytuję teraz – alarmuje, że rząd chciałby zakupić narodowego satelitę telekomunikacyjnego, jak słyszę, od Francuzów za kwotę 4 mld euro. Nasz klaster polskich systemów satelitarnych mówi, że ma pełną gotowość do budowy suwerennej infrastruktury w tym zakresie. Czy państwo mogą to jakoś skomentować? Czy to prawda, czy nieprawda? Jakie mamy tutaj podejście? Nie chodzi o satelitę obserwacyjnego, którego zresztą kupujemy od Francuzów. To jeszcze decyzja poprzedniego rządu. Jak rozumiem, teraz chodzi o nowego narodowego satelitę telekomunikacyjnego, i też od Francuzów. Chciałbym jeszcze... Ale to może za chwilę. Może zakończylibyśmy już ten wątek przemysłu zbrojeniowego.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Jak pan przewodniczący zauważył, wymienialiśmy spojrzenia z przedstawicielami poszczególnych departamentów. Na tak szczegółowe pytanie nie jesteśmy w stanie dzisiaj odpowiedzieć. Oczywiście możemy przygotować pisemną informację.

Departament Polityki Zbrojeniowej, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MON płk Krzysztof Komorowski:

Polityka kosmiczna jest poza kompetencjami Departamentu Polityki Zbrojeniowej. Dlatego nie jestem upoważniony, żeby zabierać głos w tej sprawie.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Temat dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest tak szeroki, że nie sposób było przedstawicieli wszystkich instytucji, organów, ciał... Natomiast chyba Departament Innowacji zajmuje się polityką kosmiczną, więc...

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Jako dyrektor departamentu, a jednocześnie pełnomocnik ministra obrony do spraw przestrzeni kosmicznej, myślę, że to pytanie... Oczywiście nie posiadam takiej wiedzy, ale myślę, że na pytanie, które sformułował pan przewodniczący, odpowiedź może być przez nas jak najbardziej udzielona.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To rzeczywiście bym o to poprosił. To znaczy, na pytanie dotyczące tego zamówienia. Nie chcę rozstrzygać. Nie znam na tyle sprawy – jeszcze nie znam – żeby mieć zdanie, czy my mamy suwerenne zdolności do budowy narodowego satelity, czy musimy go kupować. To zbadamy.

Natomiast chciałbym zapytać bardziej o tę współpracę, bo to jest sygnał z klastra polskich systemów satelitarnych. Czy państwo są w dialogu? Czy potwierdzają państwo ich gotowość do tego? Myślę, że wszyscy jesteśmy żywo zainteresowani tym, żeby budować polskie zdolności i żeby zrealizować tę wielką ambicję PSL, żeby wydatkować minimum 50% w polskim przemyśle. Tu mamy bardzo konkretny przypadek. Tak że to może na piśmie. Reakcje w formie kiwania głowami się nie nagrywają. Oczywiście, są kamery. Widziałem po reakcjach i rozumiem, że państwo nie słyszeli o tym, że powstała jakaś izba zrzeszająca przemysł...

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Jeżeli mogę...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan przewodniczący Grzyb. Proszę bardzo.

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Szybko sprawdziłem, jak te izby wyglądają. Istotnie jest Krajowa Izba Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego działająca w przemyśle obronnym i zrzeszająca duże spółki giełdowe i technologiczne. Ponadto jest Izba Producentów na Rzecz Obronności Kraju reprezentująca interesy członków w zakresie produkcji, badań, handlu i usług oraz Polska Izba Dual Use. Są takie trzy, które są...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

I ta trzecia powstała teraz.

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Zidentyfikowane akurat w tym obszarze. Natomiast nie wiem, bo być może przeoczyłem, ale pewnie mówił o tym pan dyrektor z DPZ. To tak z własnego doświadczenia. W połowie roku przekazywałem kierownictwu Ministerstwa Obrony Narodowej, że konieczny jest transparentny system zbierania informacji od wszystkich, którzy są zainteresowani współpracą w przemyśle zbrojeniowym. Wtedy powstała inicjatywa, że DPZ zrobi elektroniczną ankietę, która będzie transparentnym systemem informowania o produktach, możliwościach i ofertach współpracy. Chciałem zapytać, czy spotkało się to z zainteresowaniem, bo ta ankieta została uruchomiona u państwa w Ministerstwie Obrony Narodowej. Ile tam tych...

Zastępca dyrektora departamentu MON płk Krzysztof Komorowski:

Jeżeli mówimy o platformie internetowej kontakt-przemysl.wp.mil.pl, to tak. Mówiłem o tym w swoim wstępie. Zresztą pan profesor też mówił, że od początku funkcjonowania – rozpoczęcie było ok. października ubiegłego roku – wpłynęło ponad 300 zgłoszeń, z tego 100 zgłoszeń w tym roku. Tempo napływania zgłoszeń rośnie. Większość podmiotów jest polskich. Nie pamiętam w tej chwili, jaka część, ale część jest również zagranicznych. Ta platforma jest o tyle korzystna, że jest bardzo szczegółowa. Jednocześnie uniemożliwia podmiotom, którym się wydaje, że napiszą jednostronicowy list i powinno się z nimi współpracować, twierdzenie, że zgłosiły się i nikt się do nich nie odezwał. To, żeby nie było takiego przypadku. To funkcjonuje. Jest duży odzew. To jest zareklamowane na stronie Ministerstwa Obrony Narodowej.

Co więcej, jeżeli jakiś podmiot do nas pisze i przedstawia swoją ofertę współpracy, często odpowiadamy mu nawet mailowo, że jest oficjalna platforma kontaktów, więc prosimy, aby wypełnić wniosek. Tam przechodzi się poszczególne pola wyboru, wpisuje się różne dane, poczynwszy od zgód i dotychczasowej współpracy z MON, żeby można było w jakiś sposób określić obszar zainteresowania. Także to, jaką formę proponują i czy chcą zaprezentować poziom gotowości technologicznej, co było wcześniej wspomniane. Tak – jest bardzo duże zainteresowanie. Myślę, że to zainteresowanie będzie również rosnąć.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tam były proponowane dwie formy, tj. kontaktu osobistego oraz kontaktu w formie zdalnej. Czy państwo też się spotykają z tymi oferentami w formie kontaktu osobistego?

Zastępca dyrektora departamentu MON płk Krzysztof Komorowski:

Tak. Jak najbardziej. Myślę, że w tygodniu średnio – uśrednijmy to – odbywa się od trzech do czterech spotkań.

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Właśnie. Myślę, że trochę odczuwaliśmy dyskomfort. Wielokrotnie przedstawiciele w szczególności małych i średnich przedsiębiorstw mówili, że chcieliby zaprezentować to, co mają, co umieją czy jakie mają perspektywy rozwojowe, ale z drugiej strony tego brakowało. Jeżeli jest tak, że to jest kilkaset zgłoszeń, to uważam, że to jest bardzo dobry odzew. Myślę, że w ślad za tym to, co zrobiła PGZ, to też jest usystematyzowanie pewnego kanału. Takiego transparentnego kanału. Tak? Że to jest oficjalne, przekazane, otwarte. Wszyscy wiedzą, kto co zgłasza. A potem już do państwa należy wybór i wskazanie, kto rokuje ewentualne nadzieje związane z rozwojem danego projektu czy możliwości, które pojawiają się ze strony tych kontrahentów, którzy się zgłaszają. Tak że bardzo dziękuję za tę informację. Muszę powiedzieć, że trochę mnie

to męczyło. Odzew, który powstał ze strony ministerstwa, jest bardzo korzystny w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Panie przewodniczący, czy mogę...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Proszę. Jeżeli pan dyrektor pozwoli, to proszę bardzo.

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Tak. Panie dyrektorze, jeśli mogę, to tylko w uzupełnieniu.

Również na poziomie Departamentu Innowacji wpływają takie zgłoszenia, również formalną drogą mailową. Wszystkie są analizowane. Chciałem tylko podkreślić, że bardzo często prowadzone są spotkania z małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Tych zgłoszeń jest bardzo dużo. Tu już statystyką się nie posłużę, natomiast tych zgłoszeń jest bardzo dużo. Wszystkie są analizowane. Tak naprawdę każde jest analizowane. Bardzo często one są trywialne, ale wszystko jest analizowane. Niejednokrotnie przedsiębiorcy są zapraszani do siedziby MON, również w sprawach obiecujących technologii. Oczywiście mówimy o technologiach czy o wczesnej gotowości technologicznej. To tylko chciałem uzupełnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Jeszcze później w konkluzjach do tego wrócę, ale skoro Departament Innowacji był przy głosie, chciałem zapytać o pilną potrzebę innowacyjną, bo to mnie pasjonuje. Czy państwo korzystają z tego narzędzia, a jeśli nie, to dlaczego?

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Panie przewodniczący, muszę pana zawieść w tym sensie, że nie dysponuję na tyle kompetentną wiedzą, żeby udzielić odpowiedzi. I czuję się, żeby... Natomiast proszę na piśmie. Chcę być tutaj na tyle precyzyjny, że nie pozwolę sobie z szacunku dla podkomisji, żeby pominąć jakiś ważny szczegół. Tak, żeby tu... Już notuję – pilna potrzeba innowacyjna.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tak. Co jakiś czas o to pytam, kiedy są tematy, które zbliżają się do tej pilnej potrzeby innowacyjnej i słyszę mniej więcej taką odpowiedź. Rzeczywiście poprosiłbym tym razem o odpowiedź na piśmie z informacją o liczbie zastosowanych przypadków. Ile razy zastosowano to narzędzie? Według mojej wiedzy to narzędzie nie bardzo jest stosowane. Zostało wdrożone jako rozwiązanie bliźniacze do pilnej potrzeby operacyjnej. Wprowadziliśmy pilną potrzebę innowacyjną właśnie po to, żeby sięgać po gotowe rozwiązania z rynku prywatnego. Tak? Żeby nie prowadzić długich postępowań, tylko szybko sięgnąć po rozwiązania z rynku. Żywo mnie to jako pomysłodawcę i inicjatora interesuje, co się dzieje z tym dzieckiem. Jakie są tutaj korekty? Czy państwo po to sięgają czy nie? Wszyscy zgadzamy się co do tego, że warto po to sięgać szybko. Tak, jak pilna potrzeba operacyjna jest przyspieszeniem pewnych procesów, tak pilna potrzeba innowacyjna miała tym być w obszarze badawczo-rozwojowym. Jakie są jej dalsze losy? Tak że osobno, jakbym mógł poprosić o taką odpowiedź... Po prostu o taką analizę, o autorefleksję. Tak?

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

Tak. Chciałem potwierdzić. Jak najbardziej. Ale dalej nie pokuszę się, żeby... Po prostu jest rozwój tego kierunku, żeby przyspieszać zakupy czy testowanie. I – że tak powiem – w różnych formach prawnych i nowelizacji pewnych decyzji. Natomiast, panie przewodniczący, wolałbym być precyzyjny.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wiczorek:

Szanowny panie przewodniczący, dopiero od dwóch lat pracuję w resorcie, ale już się nauczyłem takich słów: „Przyjęto do realizacji”.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tak jest. Bardzo dziękuję.

To może przeszlubiśmy do jakiejś konkluzji. Po pierwsze, że tej współpracy miało służyć Forum Innowacyjności Sił Zbrojnych, czyli kolejne moje dziecko. Czy państwo to realizują? Według mojej wiedzy tak. W tym roku też się odbywa. Tak? Kiedy się odbywa? Może zaproszą nas państwo na to forum?

Główny specjalista w wydziale departamentu MON Paweł Strzemiecki:

W październiku będzie kolejna edycja, jak domniemywam.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Rozumiem, że w Wojskowej Akademii Technicznej.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Tak, tak.

Prorektor WAT płk Jacek Wojtas:

W okolicach 15–16 października.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To jest bardzo ważne miejsce, szanowni państwo.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

I jeszcze bardziej się rozwija.

Może pan rektor. Bardzo proszę. I od razu proszę też sformułować zaproszenie dla Komisji.

Prorektor WAT płk Jacek Wojtas:

Panie przewodniczący, oczywiście, że tak. Kieruję zaproszenie w imieniu pana rektora na Forum Innowacyjności Sił Zbrojnych, które zwykle organizowane jest w połowie października. Powiedzmy, że my udostępniamy miejsce na to przedsięwzięcie, natomiast głównym organizatorem jest – oczywiście – Departament Innowacji. Przy tej okazji Wojskowa Akademia Techniczna nie tylko wspiera to miejscem, ale także w miarę możliwości pokazuje swoje opracowane technologie. To wydarzenie już się na tyle przyjęło, że jest w naszym kalendarzu na stałe.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję. To miało być miejsce spotkania świata przemysłu, nauki i wojska. Skoro jest w kalendarzu, to się cieszę. Będziemy to śledzić.

Drugim wydarzeniem, które zostało zainicjowane i podobno było powtarzane – nie wiem, czy również w tym roku – jest Digital Baltic, czyli z kolei spotkanie w formule współpracy międzynarodowej z państwami nadbałtyckimi, też wokół technologii obronnych. Nie polityczna współpraca, tylko współpraca w zakresie technologii obronnych, szczególnie z wykorzystaniem tych technologii do zabezpieczenia portów, dna morskiego, morza, nad i pod wodą, na wodzie, systemy satelitarne itd. Jak to wygląda? Czy Digital Baltic państwo...

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Szanowny panie przewodniczący, z tego, co pamiętam, pytał pan o to chyba na posiedzeniu Komisji w grudniu. Odpowiadał jeszcze pan dyrektor Mykowski. Tak. Jest realizowane. Kolejny raz ma być realizowane w Gdyni. Ta inicjatywa jest kontynuowana.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Nie kojarzy pan daty? Jak to wygląda?

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wieczorek:

Nie kojarzę daty. Mogę to zaraz sprawdzić, ale na pewno jest to kontynuowane. Pamiętam, że ta odpowiedź już była udzielona.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dlatego o to pytam? Pamiętają państwo, że chodzi o to, żeby przemysł i polska nauka – mówię o cywilnej – miały też jasny sygnał, że polskie MON jest konsekwentne. Tu jest Forum Innowacyjności Sił Zbrojnych, co też się wpisuje w kalendarze tych firm i tych uczelni, które na to przybierają. Tak samo jest z Digital Baltic.

Jeszcze w konkluzjach mam taką propozycję, żebyśmy zrobili posiedzenie, panie przewodniczący, na które może zaprosilibyśmy przedstawicieli tych izb gospodarczych, których nazwy tutaj padły. Izba Dual Use jest pierwszą właśnie w zakresie *dual-use*, bo wcześniej były dwie poprzednie izby. Wydaje mi się, że warto zaprosić przedstawicieli tego sektora. Mieliliśmy tu przez chwilę pana dyrektora z Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. To też jest taki podmiot. Tak? Bo już nie ma pana dyrektora. Dobrze mówię? Natomiast warto zapytać przedsiębiorców zrzeszonych właśnie w tych izbach, jak oceniają tę współpracę i co można byłoby ulepszyć tak, żebyśmy byli zadowoleni. Taką inicjatywę zapowiadam.

Pan przewodniczący od razu się odniesie. Tak? Bardzo proszę.

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Nie. Nie zamierzałem się odnosić, ale mogę powiedzieć, że planujemy posiedzenie, na którym będzie prezentacja m.in. kwestii łańcuchów dostaw związanych z przemysłem obronnym. Myślę, że to będzie dobry moment.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Jako Komisja. Tak?

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Jako Komisja.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

OK. Jeszcze pan dyrektor. Proszę.

P.o. dyrektor departamentu MON Leszek Wiecek:

Przed chwilą przekazałem prawdziwą informację, panie przewodniczący. Ostatnia konferencja Digital Baltic była w 2025 r. Została przeprowadzona w dniach 2–3 czerwca w Akademii Marynarki Wojennej. Kolejna już ma założoną stronę i jest zaplanowana na pierwszy kwartał 2027 r., a nie 2026 r. Ale inicjatywa jest kontynuowana. To będzie piąta edycja konferencji.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, myślę, że reszta informacji może przyjdzie w pisemnych odpowiedziach. Czy są jeszcze jakieś pytania lub wola zabrania głosu?

Jeśli nie, bardzo serdecznie panom... Przepraszam, państwu, bo pani się tutaj taktycznie ukryła, ale ja o pani pamiętam. Bardzo dziękuję państwu za obecność i za wszystkie cenne uwagi. Wyglądam już odpowiedzi pisemnych i będziemy kontynuować nasz dialog w kolejnych formatach spotkania.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.